

Marta Klekotko*, Krzysztof Gorlach**

TRÓJKĄT NIEBERMUDZKI: SCENY, SIECI I RUCHY SPOŁECZNE W ROZWOJU OBSZARÓW NIE TYLKO WIEJSKICH

Abstrakt. Artykuł jest próbą sformułowania schematu pojęciowo-analitycznego, użytecznego do badania procesów rozwoju obszarów wiejskich. Jego ramę wyznaczają trzy perspektywy teoretyczne: koncepcja scen, koncepcja sieci oraz koncepcja ruchów społecznych. Zadaniem pierwszej z nich jest ujmowanie określonych fragmentów przestrzeni (wielości miejsc), które stanowią pole przejawiania się rozmaitych praktyk społecznych skoncentrowanych nie tylko na konsumpcji, ale także na działaniach ekonomicznych i politycznych. Koncepcja sieci, odwołująca się w tym kontekście przede wszystkim do idei współrzędzenia, ma za zadanie konceptualizację istoty i zakresu relacji pomiędzy różnymi aktorami społecznymi, którzy występują na określonych scenach i biorą udział w procesach rozwojowych. Koncepcja ruchów społecznych została przedstawiona w postaci analizy charakteru poszczególnych aktorów.

Słowa kluczowe: rozwój obszarów wiejskich, sceny, sieci, ruchy społeczne.

1. Uwagi wstępne

Wszyscy pewnie wiemy, co to jest tzw. „trójkąt bermudzki”. Jest to taki obszar geograficzny, a więc jakiś fragment przestrzeni, w której z przyczyn do dziś nie do końca wyjaśnionych znikają ludzie, statki, okręty lub też samoloty. Nie koncentrując się bliżej na mechanizmie znikania, chcielibyśmy tylko podkreślić jeden istotny aspekt tego zagadnienia. Otóż zasoby (obojętnie, czy materialne, ludzkie, czy inne), które docierają w obszar wskazanego trójkąta, zostają w taki czy inny sposób unicestwione. Nie przyczyniają się zatem do procesów przemian lub rozwoju, rozumianych jako pomnażanie, różnicowanie istniejących zasobów. „Trójkąt bermudzki” na podobieństwo znanej z astronomii „czarnej dziury” dokonuje anihilacji zasobów, jakie dostają się w jego obręb.

* Dr, Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński, ul. Grodzka 53, 31-044 Kraków.

** Prof. zw. dr hab., Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński, ul. Grodzka 53, 31-044 Kraków.

Przeciwieństwem takiego fenomenu jest tytułowy „trójkąt niebermudzki”. Wspomnianym trójkątem „niebermudzki” byłby taki obszar życia społecznego, który można byłoby opisać za pomocą pojęć odnoszących się z jednej strony do określonego przestrzennego fragmentu społeczeństwa, a z drugiej – do relacji pomiędzy aktorami nie tylko w tym fragmencie przestrzeni, ale także poza nim, z trzeciej zaś – do charakterystyk owych aktorów.

Próby konstrukcji takiego „trójkąta analityczno-pojęciowego” można już zaobserwować w socjologii wsi. Spróbujemy to pokazać na przykładzie rozważań jednego z najwybitniejszych współczesnych europejskich socjologów wsi (por. Shucksmith 2012), tyle że jest to raczej przykład socjologicznej analizy w rodzaju „trójkąta bermudzkiego”. Autor skupia się bowiem na badaniu procesów wykluczania społecznego, czyli właśnie swoistej – w sposób socjologiczny rozumianej – „anihilacji”. Trzy ramiona trójkąta, w obrębie którego dokonuje się ten proces, wyznaczają takie pojęcia, jak „miejsce” (mamy zatem do czynienia z wyszczególnionym fragmentem przestrzeni społecznej, z którym identyfikują się określeni aktorzy), sami aktorzy, ujęci za pomocą koncepcji klasy i władzy oraz schemat relacji pomiędzy nimi opisany w postaci pojęcia nierówności. W artykule tym autor prezentuje przegląd wybranych badań dotyczących ubóstwa, nierówności i wykluczenia społecznego na obszarach wiejskich i podejmuje wysiłek, aby połączyć je z nowymi kierunkami w obrębie analizy klasowej oraz z koncepcjami miejsca i hiperruchliwości. Rozważania te mają przede wszystkim charakter poszukiwania odpowiedniego schematu pojęciowego. Autor odwołuje się przede wszystkim do studiów nad problematyką klas Pierre’a Bourdieu i sugeruje, aby to one właśnie stanowiły podstawę nowego sposobu badania dotyczącego problematyki klas i nierówności na obszarach wiejskich. Pytanie zatem brzmi: jak wiejskość sama w sobie staje się mechanizmem tworzącym i podtrzymującym nierówność, jak również przekazującym ją w procesie międzypokoleniowej transmisji. Jak podkreśla na zakończenie swoich rozważań cytowany autor: „Taki kierunek badań skupia naszą uwagę na różnorodnych zawartych w historii i specyficznie lokalnych praktykach, które służą wzmacnianiu i reprodukowaniu nierówności i marginalizacji, bez względu na to, czy będziemy te procesy nazywać „wykluczaniem społecznym”, czy też nie” (Shucksmith 2012: 392).

Nie zamierzamy tu dyskutować z przedstawioną wyżej koncepcją M. Shucksmitha. Chcemy ją jednak potraktować jako pewien punkt odniesienia do naszej własnej koncepcji swoistego trójkąta rozwojowego, którego ramionami są: 1) nie miejsca, lecz sceny; 2) nie władza, lecz sieci (*governance*), oraz 3) nie klasy, lecz ruchy społeczne. To właśnie parametry proponowanego przez nas socjologicznego trójkąta „niebermudzkiego”.

2. Sceny jako obszary rozwoju

Ciekawą propozycją analizy problematyki konstruowania przestrzeni jest – zarezerwowana jak dotąd tylko dla obszarów miejskich – teoria scen (por. Silver, Clark, Graziul 2011; Silver, Clark, Navarro 2010; Silver, Clark, Rothfield 2007). Ramy konceptualne wyznacza tzw. „nowa szkoła chicagowska” w socjologii miasta, stanowiąca wynik połączenia tradycyjnego podejścia szkoły chicagowskiej z perspektywą kulturową (por. Clark 2004, 2009). Istotą przyjętego podejścia jest przekonanie, iż we współczesnych społeczeństwach to konsumpcja, a nie produkcja stanowi podstawowy czynnik wzrostu i decyduje o dynamice i kierunkach rozwoju miejskiego układu. Mechanizmem rozwoju jest przede wszystkim konsumpcja szeroko rozumianej kultury. Konsumpcja ta przybiera różne formy społeczne, które kształtują przestrzeń miasta i określają dynamikę jego rozwoju. Tym samym kultura i polityka kulturalna władz miasta zaczynają odgrywać w procesach rozwoju większe znaczenie aniżeli czynniki ekonomiczne.

Podstawowym pojęciem omawianej koncepcji jest „scena”. Można ją określić jako dynamiczny układ kilku elementów: 1) sąsiedztwa, 2) otoczenia fizycznego, 3) ludzi: a) zaangażowanych w różnego typu aktywności, b) reprezentujących określone wartości. Scena jest czymś znacznie więcej, niż fragmentem przestrzeni, scena jest „miejscem” (Navarro 2012: 10). Podobnie jak miejsce, scena jest uspołecznionym fragmentem przestrzeni, przestrzenią znaczącą, „centrum ustalonych wartości”, gdyby przywołać słowa Fu Y. Tuna (1987). Scena jest przede wszystkim miejscem symbolicznych praktyk i kulturowej konsumpcji, przez którą rozumie się zarówno uczestnictwo w kulturze wyższej, jak i niższe formy rozrywki lub konsumpcję dóbr i usług oferowanych przez takie przybytki, jak studia tatuażu, kluby nocne, salony fryzjerskie oraz parki krajobrazowe. Owa infrastruktura kulturalno-usługowa, określana w języku angielskim terminem *amenity* (który można tłumaczyć na język polski jako „walory” określonego miejsca) staje się mechanizmem ekonomicznego wzrostu i społecznego rozwoju (*amenity-driven development*) (por. Clark i in. 2001). W nowoczesnych społeczeństwach przemysłowych potrzeby mieszkańców wykraczają znacznie poza kwestie zaopatrzenia, usług edukacyjnych lub zdrowotnych. Ważny okazuje się także klimat zamieszkiwanego miejsca oraz dostępność rozmaitych form nowoczesnej konsumpcji. Architektura, estetyka ulic, sklepy, rozmaite punkty usługowe, teatry, kina, koncerty, pomniki, aleje spacerowe i skwery z ławkami – wszystko to określa scenę, jakoś tej sceny i jej rozwój. Konsumpcja kulturowa kwitnie bowiem nie tylko w instytucjach, takich jak kina, teatry i centra kultury, ale także na ulicach, w parkach, kawiarniach, różnego typu przestrzeniach publicznych. Stąd też wielkiego znaczenia nabiera polityka miejsca, a więc takie podejście do rozwoju lokalnego, w którym poprzez inwestycje w szeroko pojętą kulturę oraz rozwój

przestrzeni publicznych buduje się identyfikację z danym miejscem i dobrostan mieszkańców.

Scena to przestrzeń, w której rozwijają się i doświadczane są różne style życia. Tym samym scena jest w pewnym sensie przestrzenną reprezentacją wspólnoty stylu życia. Tożsamość i styl życia są tu pierwotne, scena stanowi jedynie efekt przestrzennej koncentracji aktorów je dzielących. O koncentracji tej decyduje zagęszczenie rozmaitego typu obiektów kulturalnych i usługowych, które przyciągają określone kategorie mieszkańców, dzielących podobne wartości i upodobania. W ten właśnie sposób z połączenia pewnej lokalizacji, ludzi i wartości powstaje scena – miejsce wspólnoty stylu życia.

W koncepcji scen tożsamość lokalna nie wyrasta z tradycji lub przywiązania do określonego miejsca, ale konstruowana jest wokół wspólnych wartości, gustów, praktyk kulturowych oraz określonych wzorów konsumpcji. Łatwo jednak zauważyć, że w niektórych przypadkach tradycyjnie rozumiane miejsce i scena mogą być pod tym względem tożsame. Chodzi mianowicie o takie przypadki scen, w których lokalność, sąsiedztwo i tradycjonalizm stanowią główne wartości. Cechą takich scen byłoby np. duże natężenie kościołów, związków wyznaniowych, „tradycyjnych” stowarzyszeń lub grup sąsiedzkich, obecność muzeów „lokalnych” i innych instytucji kultury rozwijających lokalne tradycje, obecność restauracji oferujących potrawy regionalnej lub „swojskiej” kuchni itp.

Przywiązanie do danego miejsca, poczucie przynależności jest jednak w koncepcji scen przede wszystkim konsekwencją wysokiej jakości życia, radości z realizacji wybranego stylu życia. Określenia „jestem u siebie”, „to jest moje miejsce” wynikają z faktu współzamieszkiwania z ludźmi podobnymi do siebie, konsumującymi podobne dobra, realizującymi podobne praktyki kulturowe, wyznającymi podobne poglądy, podobnie się noszącymi, powielającymi podobne wzory językowe *etc.* Społeczne przyzwolenie i aprobata dla określonych wzorów zachowań w połączeniu z dostępnością rozmaitych obiektów kulturalnych i usługowych pozwalają na realizację wybranego stylu życia i tym samym są źródłem satysfakcji (Silver, Clark, Rothfield 2007).

Konkretne sceny stanowią wyraz określonego stylu życia, który realizuje się poprzez zespół praktyk kulturowych, wyznaczonych przez określone wzory konsumpcji. Zakłada się, że różne obiekty konsumpcji kulturalnej pozwalają na realizację różnych wartości i stylów życia. Oznacza to, że można je opisać odwołując się do wartości i motywów, które za nimi stoją. Podobnie jak wszelkim działaniom ludzkim, konsumpcji towarzyszą motywy, które ją ukierunkowują i uprawomocniają. Sceny określają co wolno, a czego nie wolno, jak się powinno żyć, czyli wyznaczają wzory społecznej konsumpcji oraz kształtują wierzenia i intencje członków. Uczestnicy scen odczuwają przyjemność ze wspólnego poczucia bycia „normalnym”, odrzucając jednocześnie tych, którzy nie przestrzegają właściwych danym scenom norm konsumpcji. Przyjemność bycia sobą, woła robienia tego,

co się uważa za słuszne oznacza „uprawomocnienie”. Źródłem uprawomocnienia wzorów konsumpcji mogą być, zdaniem twórców teorii, następujące wartości: tradycja, charyzma, autoekspresja, egalitaryzm lub utylitaryzm.

Każde działanie stanowi jednocześnie wyraz określonej tożsamości i prowadzi do samorealizacji jednostki. Te aspekty konsumpcji określamy mianem autentyczności. Wymiar autentyczności pozwala określić stopień, w jakim różne sceny umacniają poczucie zakorzenienia i identyfikacji, potwierdzając bądź przekształcając tożsamość jednostkową członków. Praktyki kulturowe przybierają postać pewnych ról odgrywanych wzajemnie przez mieszkańców przed innymi uczestnikami sceny. Owa gra tworzy wymiar teatralności. Sceny stwarzają możliwość widzenia i bycia widzianym, kształtując w ten sposób zachowania i sposoby postępowania swoich członków. Uczestnicy mogą czerpać społeczną przyjemność z odgrywania swojej roli, bądź z oglądania tego, jak robią to inni. Ta przyjemność występowania określa sposób, w jaki pokazujemy się innym oraz jak odbieramy wizerunek innych.

Różne jednostki, o różnych tożsamościach społecznych, kierują się odmiennymi motywami i odgrywają odmienne role. Z kolei różne wymiary decydują o tym, w jakich obszarach miasta określone typy konsumentów czują się najlepiej, a tym samym gdzie najchętniej spędzają swój czas i gdzie się osiedlają. Każdą praktykę kulturową, każdy walor, każdy obiekt usługowy usytuować można w macierzy tworzonej przez rozmaite wymiary. W wyniku analizy tych wymiarów określone zostają typy scen, których dwie skrajności tworzą scena komunitarystyczna (w których dominują: tradycja, egalitaryzm, sąsiedzkość, formalizm, lokalizm, etniczność, państwowość, racjonalizm) i scena niekonwencjonalna (dominują: charyzma, utylitaryzm, ekshibicjonizm, korporacyjność). Każda z nich cechuje się odmiennym zestawem walorów oraz przyciąga odmienne kategorie mieszkańców, stanowiąc przestrzeń funkcjonowania określonych wartości i postaw. Scena komunitarystyczna jest np. miejscem praktykowania konwencjonalnych stylów życia, w których dominują wartości i tożsamości oparte na tradycji. Scena niekonwencjonalna natomiast stanowi manifestację – jak sama nazwa wskazuje – niekonwencjonalnych stylów życia, w których szczególną wartość stanowi transgresja. W tego typu scenach obserwuje się duże natężenie „walorów” związanych z twórczością artystyczną z jednej strony i rozrywką z drugiej. Clemente Navarro (2012) zauważa, że te dwie skrajności odpowiadają do pewnego stopnia tradycyjnej dychotomii wspólnota – zrzeszenie, odzwierciedlającej się w podziale na wieś i miasto. Tym samym scenę komunitarystyczną można byłoby uznać za bardziej prawdopodobną i częściej występującą na terenach wiejskich, podczas gdy sceny niekonwencjonalne wydają się bardziej prawdopodobne w miastach, które cechuje większa różnorodność kulturowa i mobilność społeczna. Zależność ta nie jest jednak oczywista, gdyż scena komunitarystyczna również często może występować w miastach, a elementy sceny niekonwencjonalnej można także odnaleźć na obszarach wiejskich.

Konsekwencją przyjętej w teorii scen perspektywy jest „kontekstualny relatywizm”. Nie traktujemy układu lokalnego ani jego mieszkańców jako jednolitej całości, a zagłębiamy się w specyfikę określonych grup społecznych i przestrzeni, których wyznacznikiem przestaje być wyłącznie ich funkcja (produkcyjna, usługowa, rezydencjalna itp.). Pozycja danego obszaru miasta w różnych wymiarach określa charakter sceny. W każdym mieście wskazać można na obecność różnego typu scen, odznaczających się specyficzną kombinacją walorów symbolicznych i kulturowych służących określonym formom konsumpcji. Scena określa tę specyfikę i tym samym determinuje cele i narzędzia polityki.

W mobilnych społeczeństwach ponowoczesnych lokalne układy zmuszone są promować się nie tylko jako dobre miejsce inwestycji, ale także jako doskonałe miejsce do życia. Jakość życia określają natomiast przede wszystkim wysokiej jakości środowisko naturalne, szeroka dostępność usług i bogata kultura. Zróżnicowana oferta rozmaitych form spędzania czasu wolnego staje się coraz bardziej znaczącym argumentem zarówno w decyzjach o długoterminowych przeprowadzkach, jak i krótkoterminowych wyjazdach turystycznych i biznesowych, takich jak lokalizacja konferencji lub szkolenia (Hall 1998: 127).

Źródłem kulturowego, a w konsekwencji także społeczno-gospodarczego ożywienia są m.in. cykliczne wydarzenia kulturalne. Festiwale oraz inne wydarzenia kulturalne i sportowe mają istotny wkład w wizerunek danego miejsca. Przyciągając turystów oraz nowych rezydentów wpływają na jego rozwój gospodarczy (Page 1995: 217). Kultura staje się narzędziem rozwoju także w szerszym sensie, festiwale nie służą bowiem jedynie konsumpcji (w ekonomicznym sensie), a stanowią „element lokalnej polityki gospodarczej, który służy osłabieniu negatywnych efektów przejścia od gospodarki przemysłowej do poprzemysłowej” (Bradley, Hall 2006: 79). Strategie kulturowe obejmują także cele ekonomiczne i socjalne, takie jak walka z bezrobociem.

Kultura traktowana jest także jako autonomiczny cel rozwoju, służy bowiem zaspokajaniu potrzeb wyższych człowieka i jego samorozwojowi, a więc temu, co czasem bywa określane terminem „*human flourishing*”. W ujęciu tym pierwszorzędne znaczenie przypisuje się rozwojowi duchowemu człowieka i jego podmiotowości, a bogata oferta kulturalna i dostęp do szerokiej gamy usług nowocześniejszych staje się synonimem wysokiej jakości życia, do której wszyscy mają prawo. W odróżnieniu od ujęć ekonomicznych, w których wskazuje się na ekonomiczne korzyści czerpane z kultury, w ujęciu społecznym kultura stanowi instrument realizacji celów społecznych i w tym sensie staje się elementem społecznej inżynierii. Zwraca się uwagę na fakt, iż kultura i rozrywka dostarczając podłoże dla zaangażowania zbliżają obcych sobie ludzi i wzmacniają inkluzję społeczną (Evans, Ford 2006: 152).

O rozwoju układów lokalnych decyduje zatem to, czy zdolne są przyciągać odpowiednie kategorie mieszkańców i turystów. Tym samym zmuszone są one konkurować ze sobą o tych właśnie mieszkańców i turystów, a czynnikiem zwią-

szającym konkurencyjność jest jakość życia określana w znacznym stopniu przez szeroko pojętą ofertę kulturalną i rozrywkową, dostępność usług oraz tzw. „klimat” miasta. D. Silver, T. N. Clark, C. J. Navarro (2010) podkreślają, że zapewniająca rozwój uniwersalna kombinacja walorów nie istnieje, a motorem rozwoju mogą być także inne kategorie społeczne, aniżeli tylko klasa kreatywna. Na tym polega wspomniany „relatywizm kontekstualny” – różne grupy mieszkańców poszukują różnych scen i dostarczają różnego typu wkład w rozwój układu lokalnego.

Badania nad oddziaływaniem kultury na rozwój ograniczają się niemal do wielkomiejskich ośrodków. Nie oznacza to jednak, że tego typu „miejscotwórcze” czy „sceniczne” podejście do rozwoju i aktywizacji nie znajduje zastosowania w mniejszych społecznościach, w tym społecznościach wiejskich. Obecność tego typu procesów w społecznościach małomiasteczkowych wskazali D. Bell i M. Jayne (red. 2006) oraz A. Bradley i T. Hall (2006), a w Polsce M. Klekotko (2012). Jak jednak przenieść te miejskie w swej istocie koncepcje na grunt „wiejski”?

Harvey C. Perkins (2006, za: Klekotko, Gorlach 2011: 27) zwraca uwagę na utowarowienie rozmaitych zasobów, w jakie wyposażone są obszary wiejskie. W istocie kwestia utowarowienia staje się we współczesnych studiach nad wsią jednym z najbardziej istotnych wątków analizy, opartym na założeniu, że

było podkreślane od początku pojawienia się socjologii wsi jako swoistej subdyscypliny naukowej, ale także wielu innych elementów, łącznie z krajobrazem naturalnym i kulturowym (Klekotko, Gorlach 2011: 27).

Okazuje się zatem, że perspektywa konsumpcji pozwala analizować przemiany nie tylko miast, ale także wsi. W kontekście prowadzonych tutaj rozważań najistotniejsza wydaje się natomiast konstatacja H. C. Perkinsa (2006: 247), że „utowarowienie różni się w poszczególnych miejscach zarówno co do formy, jak i treści”. Odnosząc to twierdzenie do teorii scen, można zatem wnioskować, iż owe formy i treści utowarowienia obszarów wiejskich tworzą różnego rodzaju wiejskie sceny.

3. Sieci jako tkanka społeczna scen

Wiejskie sceny (podobnie zresztą jak miejskie) są obszarami działań wielu aktorów. Zanim zainteresujemy się aktorami spróbujmy nieco bliżej przyjrzeć się naturze relacji, jakie pomiędzy nimi zachodzą. Ważny jest przede wszystkim charakter tych relacji, które przyjmują charakterystyczną dla współczesnego społeczeństwa postać sieci. Przychylamy się do opinii autorów twierdzących, że sieci społeczne kojarzone bywają współcześnie często z praktykami współzrządzenia

(*governance*), które powinny zapobiegać efektom „niekontrolowanych działań” sił rynkowych. E. Peine i P. McMichael (2005: 19) podkreślają, że „[...] współzrządzenie jest przede wszystkim rozumiane jako zarządzanie relacjami rynkowymi na rozmaitych społecznych i środowiskowych arenach”. Ważne znaczenie ma też społeczna i polityczna aktywność (por. Ewert 2003). Inni autorzy podejmują ten sam problem w odniesieniu nie tyle do sił rynkowych, co rozmaitych agencji oraz organizacji, które narzucają ekonomiczne, ale także polityczne wzory rozmaitych globalnych rozwiązań. Trzeba zatem zgodzić się z tymi, którzy twierdzą, że: [...] tam, gdzie istnieje globalne działanie ekonomiczne, pojawia się też lokalna społeczno-polityczna reakcja” (Almas, Lawrence, red. 2003: 22). Nie jesteśmy jednak do końca przekonani, czy opisana wyżej sytuacja winna być rozpatrywana w takiej perspektywie ekonomicznej, rynkowej oraz „współzarządzającej”, czy z uwzględnieniem społeczno-politycznej dychotomii. Uważamy, że wskazane wyżej przeciwstawne tendencje dają się zintegrować w obrębie koncepcji określanej w literaturze przedmiotu mianem modelu rozwoju „neoendogennego” (Ray 2006). Oznacza to, że działania aktorów globalnych, zakorzenionych poza określonymi scenami oraz aktorów zdomowionych na danych scenach należy traktować jako inicjatywy prowadzące raczej do współpracy aniżeli do konfliktu. Ponownie w tym kontekście pojawia się określenie „współzrządzenie”, na co zwracają uwagę m.in. J. Koorman (2003: 3), V. Higgins i G. Lawrence (red., 2005: 1) lub też wspomniani już E. Peine i P. McMichael (2005: 20).

We współczesnej literaturze przedmiotu pojawiają się też bardziej szczegółowe określenia współzrządzenia. Oto Koorman (2003: 3) twierdzi np. że: „Istota współzrządzenia [...] polega na wymieszaniu rozmaitych rezultatów działań różnych społeczno-politycznych aktorów zarówno publicznych, jak i prywatnych, przebiegających na rozmaitych poziomach i w ramach różnych sposobów i porządków”. Podobnie twierdzą Peine i McMichael (2005: 20), wskazując, że istota współzrządzenia jest utożsamiana z układem interakcji zachodzących pomiędzy autonomicznymi subsystemami oraz sieciami. Jeśli ponownie oddamy głos Koormanowi (2003: 4), dowiemy się, że:

Współzrządzenie jest rezultatem interakcji pomiędzy społeczno-politycznymi strukturami oraz procesami stymulującymi porozumiewanie się pomiędzy uwikłanymi w ten proces aktorami, jak również prowadzi do wytworzenia się myślenia w kategoriach dobra wspólnego w odróżnieniu od rozumienia dobra w sposób odrębny i indywidualny.

Zdaniem wielu jest to zatem myślenie w kategoriach właściwych erze globalnej, w której państwo (*nation-state*) staje się już elementem przemijającym. V. Higgins i G. Lawrence (red., 2005: 2) wskazują np., że era globalna to jednocześnie koniec ery tzw. „złotego trójkąta”, w którym najbardziej istotne relacje w życiu publicznym nabierały sensu w obrębie trójkąta wyznaczonego przez

rynek, państwo oraz społeczeństwo obywatelskie. W tym kontekście najbardziej zasadniczą wątpliwość zasadza się wokół zanikającej (albo tylko schodzącej na drugi plan) roli państwa. Jednak nie wszyscy podzielają takie stanowisko. Wspominani już tutaj Peine i McMichael (2005: 21) twierdzą, że:

Postrzegamy współrzędzenie jako pojęcie o charakterze typu idealnego w dwóch niejako aspektach: po pierwsze jest ono odmienne od pojęcia rządzenia (*government*), które nie odnosi się do relacji władzy poza formalnymi instytucjami, oraz po drugie: obniża rolę państwa w procesach warunkowania czy konstytuowania procesów globalizacyjnych.

Stanowisko, jakie prezentują Peine i McMichael, wydaje się nam zbyt daleko idącą konstatacją. W wielu koncepcjach globalizacji i współrzędzenia nie pomija się przecież roli państwa, chociaż wskazuje się na to, że w dobie globalizacji traci ono uprzywilejowaną pozycję, że nie jest już w stanie dłużej działać jako niezależny i – co więcej – dominujący podmiot. Państwo, a przede wszystkim jego rozmaite agendy, winny być określone jako elementy sieci, jako jedno z wielu aktorów je tworzących. Zatem sieci współrzędzenia to rozmaite zbioru aktorów, którzy reprezentują rozmaite poziomy znaczenia. Ci najbardziej wpływowi, posiadający największe znaczenie lub też dysponujący największą władzą, są elementami określonych sieci i zajmują w nich określone (bardziej znaczące) miejsce.

Wielu autorów wydaje się podzielać ten pogląd. V. Higgins i G. Lawrence (red., 2005: 2) po prostu podkreślają, że granice pomiędzy gospodarką i społeczeństwem przestały być wyraźne i ostre, podobnie jak granice pomiędzy sferą publiczną i prywatną. W efekcie zarówno władza, jak i sankcje rządu/państwa są aktualnie mniej istotne niż w przeszłości. Z kolei J. Dibbon i C. Cocklin (2005: 136) podejmują wysiłek, aby na nowo zdefiniować rolę państwa, w sposób bardziej precyzyjny określając jego znaczenie (niż silne lub słabe znaczenie). Zasadniczym założeniem, jakie przyjmują, jest wskazanie, że istotą zmiany „rządzenia” na „współrzędzenie” jest postrzeganie starych relacji pomiędzy rynkiem, państwem i społeczeństwem obywatelskim w nowej niejako perspektywie. Rola państwa np. zaczyna się ograniczać przede wszystkim do roli swego koordynatora i zarządcy rozmaitych inicjatyw. Państwo traci swoje tradycyjne umocowania, takie jak „rządca” lub główny dostawca rozmaitych dóbr składających się na szeroko rozumiany dobrostan społeczeństwa. Dibbon i Cocklin (2005: 136) wskazują te przemiany w odniesieniu do rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Jak napisali:

W rolnictwie i procesach zarządzania naturalnymi zasobami dokonuje się przejście od rządzenia (*government*) do nowych form współrzędzenia (*governance*), w których uczestniczy nie tylko państwo, ale także cała gama rozmaitych organizacji zarówno z sektora prywatnego, jak i publicznego.

4. Ruchy społeczne: uczestnicy sieci na scenach

Sceny określają zachowania wykraczające poza sferę konsumpcji, takie jak np. zachowania natury politycznej i te związane z uczestnictwem w sferze publicznej. Określone style życia obejmują także poglądy polityczne i w sposób nieunikniony wiążą się ze światopoglądem jednostek zamieszkujących konkretne sceny. Związane są z typem prowadzonej aktywności społecznej i zachowaniami wyborczymi (Clark 2009).

Charakter sceny oddziałuje także na procesy społecznej mobilizacji. Wskazują na to D. K. Leach i S. Haunss (2009), którzy – choć posługują się dość nieprecyzyjną koncepcją sceny – analizują związki między scenami kontrkulturowymi i subkulturowymi w Berlinie i Hamburgu a aktywnością ruchów społecznych w tych miastach. W rozumieniu przywołanych autorów scena jest połączeniem sieci społecznej osób o wspólnej tożsamości, wspólnych poglądach, wartościach i normach z określoną przestrzenią fizyczną, którą sieć ta zajmuje lub w której się gromadzi. Tam, gdzie dochodzi do ścisłego powiązania między sceną a ruchem, autorzy mówią o „scenie ruchu”. Uwagę badaczy przyciągają dwa typy scen: scena subkulturowa i scena kontrkulturowa. Jak dalej opisują wspomniani autorzy sceny kontrkulturowe zaangażowane są w walkę polityczną, aktywnie sprzeciwiają się kulturze dominującej i dążą do jej zmiany. Tymczasem sceny subkulturowe mogą mieć zarówno charakter polityczny, jak i wyłącznie stanowić manifestację stylu życia danej sieci społecznej.

Pisząc o scenie, autorzy zwracają uwagę na jej trzy charakterystyczne cechy. Pierwszą z nich jest kultura. Obok wspólnoty wartości i przekonań, na scenę składają się także takie elementy, jak obowiązujący styl ubierania się, estetyka, znaki i symbole, język. Autorzy zastrzegają jednak, by nie utożsamiać scen ze wspólnotą znaków, stanowią one bowiem „bardziej próbę eksperymentowania z kulturą, aniżeli jedynie jej wyraz”. Kolejną cechą scen jest płynność ich granic. Wreszcie ostatnią i prawdopodobnie najistotniejszą cechą sceny jest to, że stanowi ona „zintegrowaną sieć ludzi i konkretnych miejsc”. Autorzy koncentrują zatem swoje analizy na praktykach społecznych, które mają miejsce w przestrzeni, są przez nie kształtowane i oddziałują na nie. Autorzy zauważają ponadto, że sceny wiążą się z walką o kontrolę nad terytorium.

Wspomniana wyżej koncepcja D. K. Leacha i S. Haunssa prowadzi nas do nieco szerszej propozycji wykorzystującej elementy dorobku teorii ruchów społecznych. Przyjęcie pojęcia ruchów społecznych umożliwia wkomponowanie w projektowane analizy zarówno różnych aktorów tradycyjnych, takich jak np.: organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, grupy nacisku, partie polityczne, jak i podmiotów o różnym stopniu formalizacji. Odwołując się do nowszej literatury przedmiotu (por. np. Della Porta, Diani 2009; Snow, Soule, Kriesi 2007; Goodwin, Jasper, red. 2009), nie ograniczamy pojęcia „ruch społecz-

ny” do tradycyjnej koncepcji działań wyłącznie spontanicznych, o niskim stopniu organizacji, będących przysłowiowymi strukturami w procesie „stawiania się” (por. np. Sztompka 2005). Ruchy społeczne, jak podkreślają D. Della Porta i M. Diani (2009: 6–7), dotyczą: a) związku między zmianami strukturalnymi a przekształcaniem wzorów konfliktów bądź – możemy dodać – także współpracy; b) roli reprezentacji kulturowych; c) sposobów i mechanizmów przekształcania wartości, interesów oraz idei w działania zbiorowe; d) wreszcie wpływu określonych kontekstów na efekty działań ruchów społecznych.

Szczególne znaczenia w kontekście wskazanych wcześniej podstawowych pojęć, tj. sceny oraz sieci, nabiera obecne w koncepcji ruchów społecznych pojęcie „pola wieloorganizacyjnego” (*multi-organizational field*). Posłużmy się tutaj definicją R. L. Curtisa i L. A. Zurchera, przytaczaną w opracowaniu Dietera Rucht: „[«pole wieloorganizacyjne» – M.K., K.G.] jest to całkowita możliwa liczba organizacji, z którymi dana organizacja może ustanowić powiązania” (Curtis, Zurcher 1973: 53; za: Rucht 2007: 198). Istotą tego podejścia jest taki rodzaj analizy aktorów społecznych, która skoncentrowana jest przede wszystkim na relacjach z innymi. Analiza procesów przeobrażeń społecznych (rozwoju) skoncentrowana jest na tym, w jaki sposób poszczególni aktorzy rozumieją określone problemy i w jaki sposób starają się dojść do porozumienia z innymi. Możliwe są tutaj sytuacje zarówno konfliktowe, jak i wężiej lub szerzej rozumiane sytuacje współpracy.

5. Zamiast podsumowania

Celem naszych rozważań była próba skonstruowania pewnego schematu pojęciowego, który mógłby być użyty do analizy procesów rozwojowych, nie tylko w odniesieniu do obszarów wiejskich. Pierwsza z koncepcji, którą proponujemy do wykorzystania, to koncepcja sceny, czyli pewnego fragmentu przestrzeni społecznej, gdzie wielu rozmaitych aktorów podejmuje określone działania przede wszystkim o charakterze konsumpcyjnym. One to wyznaczają nie tylko pojawianie się określonych tożsamości, systemów wartości, ideologii, czy też – by użyć pojęcia z zakresu teorii ruchów społecznych – określonych ram znaczeniowych. Działania o charakterze konsumpcyjnym wyznaczają także podejmowanie określonych praktyk produkcyjnych. Koncepcja scen, powstała na gruncie socjologii miasta. Wydaje się nam warta wprowadzenia także do współczesnych studiów nad obszarami wiejskimi z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, wieś dzisiaj w coraz większym stopniu staje się właśnie obszarem konsumpcji nie tylko swoich tradycyjnych produktów, tj. żywności, ale też swoich innych walorów, takich jak np. krajobraz naturalny i kulturowy, tradycja itp. Oczywiście sceny wiejskie mogą przybierać różny charakter w zależności od rodzajów walorów oraz dominujących

w ich obrębie typów praktyk społecznych. Po drugie zaś, pojęcie to wydaje się doskonale zastępować różne koncepcje społeczności lokalnej, tradycyjnie używane w analizach obszarów wiejskich, przede wszystkim w badaniu procesów modernizacji. Poddana procesom post-modernizacji (por. np. Pakulski 2009) współczesna wieś jest w coraz szerszym zakresie zróżnicowana – pojawiają się obok siebie rozmaite kategorie społeczne (klasowe, społeczno-zawodowe, reprezentujące różnorodne style życia czy systemy wartości) podejmujące różnorodne działania.

Dynamikę sceny proponujemy natomiast analizować za pomocą dwóch kolejnych koncepcji, tj. sieci i ruchów społecznych. Ta pierwsza wypływa z przyjętej perspektywy globalizacji i współrzędzenia, uwypuklając założenie o wielopodmiotowym procesie przemian społecznych, w który zaangażowanych jest wielu aktorów nie tylko tych, którzy są niejako zakorzenieni na danej scenie, ale też tych, którzy oddziałują na nią z zewnątrz. Samych aktorów proponujemy natomiast charakteryzować za pomocą pojęć z zakresu teorii ruchów społecznych z dwóch powodów. Po pierwsze, poprzez to pojęcie jesteśmy w stanie ujmować aktorów zbiorowych o różnym stopniu instytucjonalizacji i o odmiennej niekiedy dynamice przemian i charakterze działania. Po drugie, istotę relacji pomiędzy nimi można przybliżyć używając koncepcji „poła wieloorganizacyjnego”, za pomocą której możemy dokonywać analizy zarówno charakteru samych relacji, jak i relacji między ramami znaczeniowymi, charakterystycznymi dla poszczególnych aktorów.

Nasza propozycja, aczkolwiek zainspirowania pomysłem M. Shucksmitha, ma odmienny charakter. Przede wszystkim proponujemy stworzenie bardziej ogólnych ram pojęciowo-analitycznych służących do badania procesów rozwoju obszarów wiejskich. Ponadto, proponując perspektywę rozwojową, będziemy w stanie rozpoznawać i odpowiednio analizować także i te procesy, które pozwalają przewyższać prezentowane przez brytyjskiego autora procesy dominacji i wykluczania, sprzyjające kumulowaniu się na obszarach wiejskich swoistych antyrozwojowych doświadczeń.

Bibliografia

- Almas R., Lawrence G. (eds.) (2003), *Globalization, Localization and Sustainable Livelihoods*, Ashgate, Aldershot.
- Bell D., Jayne M. (eds.) (2006), *Small Cities: Urban Experience beyond the Metropolis*, Routledge, New York–Oxon.
- Bradley A., Hall T. (2006), *The festival phenomenon. Festivals, events and the promotion of small urban areas*, [w:] D. Bell, M. Jayne (eds.), *Small Cities: Urban Experience beyond the Metropolis*, Routledge, New York–Oxon, s. 77–89.
- Clark T. N. (2004), *The city as an entertainment machine*, Elsevier, Oxford.
- Clark T. N. (2009), *The New Chicago School – not New York or L.A. and Why it Matters for Urban Social Science*, Chicago, (typescript).

- Clark T. N., Lloyd R., Wong K. K., Jaiun P. (2001), *Amenities Drive Urban Growth?*, „Journal of Urban Affairs”, Vol. 24, No. 5, s. 493–515.
- Curtis R. L., Zurcher L. A. (1973), *Stable resources of protest movements. Multi-organizational field*, „Social Forces”, Vol. 52, No. 1, s. 53–61.
- Della Porta D., Diani M. (2009), *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Dibben J., Cocklin C. (2005), *Sustainability and Agri-Environmental Governance*, [w:] V. Higgins, G. Lawrence (eds.), *Agricultural Governance: Globalization and the New Politics of Regulation*, Routledge, London–New York, s. 135–152.
- Evans G., Foord J. (2006), *Small cities for a small country: sustaining the cultural renaissance?*, [w:] D. Bell, M. Jayne (eds.), *Small Cities: Urban Experience beyond the Metropolis*, Routledge, New York–Oxon, s. 151–167.
- Ewert J. (2003), *Co-operatives to Companies: The South African Wine Industry in the Face of Globalization*, [w:] R. Almas, G. Lawrence (eds.), *Globalization, Localization and Sustainable Livelihoods*, Ashgate, Aldershot, s. 153–169.
- Goodwin J., Kasper J. M. (eds.) (2009), *The Social Movements Reader: Cases and Concepts*, Wiley-Blackwell, Chichester–Malden (MA).
- Hall T. (1998), *Urban Geography*, Routledge, London.
- Higgins V., Lawrence G. (eds.) (2005), *Agricultural Governance: Globalization and the New Politics of Regulation*, Routledge, London–New York.
- Klekotko M. (2012), *Rozwój po śląsku: procesy kapitalizacji kultury w społeczności górniczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Klekotko M., Gorlach K. (2011), *Miejsce, lokalność, globalizacja. Przyczynek do problematyki socjologii wsi (i nie tylko) w społeczeństwie ponowoczesnym*, [w:] H. Podedworna, A. Pilichowski (red.), *Obszary wiejskie w Polsce. Różnorodność i procesy różnicowania*, IFiS PAN – Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa, s. 22–55.
- Kooiman J. (2003), *Governing as Governance*, SAGE Publications, London.
- Leach D. K., Haunss S. (2009), *Scenes and Social Movements*, [w:] H. Johnston (ed.), *Culture, Social Movements and Protest*, Burlington, Ashgate, s. 255–276.
- Navarro C. J. (2012), *Introducción*, [w:] C. J. Navarro (red.), *Las dimensiones culturales de la ciudad*, Catarata, Madrid, s. 7–11.
- Page S. (1995), *Urban Tourism*, Routledge, London.
- Pakulski J. (2009), *Postmodern social theory*, [w:] B. S. Turner (ed.), *The New Blackwell Companion to Social Theory*, Wiley-Blackwell, Malden (MA)–Oxford–Chichester, s. 251–280.
- Peine E., McMichael P. (2005), *Globalization and Global Governance*, [w:] V. Higgins, G. Lawrence (eds.), *Agricultural Governance: Globalization and the New Politics of Regulation*, Routledge, London–New York, s. 19–34.
- Perkins H. C. (2006), *Commodification: re-resourcing rural areas*, [w:] P. Cloke, T. Marsden, P. H. Mooney (eds.), *Handbook of Rural Studies*, Sage Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi, s. 342–257.
- Ray C. (2006), *Neo-Endogenous Rural Development in the EU*, [w:] P. Cloke, T. Marsden, P. H. Mooney (eds.), *Handbook of Rural Studies*, SAGE Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi, s. 278–291.
- Rucht D. (2007), *Movement allies, adversaries, and third parties*, [w:] D. D. Snow, S. A. Soule, H. Kriesi (eds.), *The Blackwell Companion to Social Movements*, Blackwell Publishing, Malden (MA)–Oxford–Carlton, s. 197–216.
- Shucksmith M. (2012), *Class, power and inequality in rural areas: beyond social exclusion?*, „Sociologia Ruralis”, Vol. 52, No. 4, s. 377–397.
- Silver D., Clark T. N., Graziul Ch. (2011), *Scenes, innovation and urban development*, [w:] D. E. Anderson, A. E. Anderson, Ch. Mellander (eds.), *Handbook of Creative Cities*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham–Northampton, s. 229–258.

- Silver D., Clark T. N., Navarro C. J. (2010), *Scenes: social context in an age of contingency*, „Social Forces”, Vol. 88, No. 5, s. 2293–2324.
- Silver D., Clark T. N., Rothfield L. (2007), *A theory of Scenes*, Chicago, University of Chicago, (typescript).
- Snow D. A., Soule S. A., Kriesi H. (eds.) (2007), *The Blackwell Companion to Social Movements*, Blackwell Publishing, Malden (MA)–Oxford–Carlton.
- Sztompka P. (2005), *Ruchy społeczne – struktury in statu nascendi*, [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków, s. 225–237.
- Tuan F. Y. (1987), *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Marta Klekotko, Krzysztof Gorlach

THE NON-BERMUDA TRIANGLE: SCENES, NETWORKS AND SOCIAL MOVEMENTS IN NOT ONLY RURAL DEVELOPMENT

Summary. The authors try to construct a rather general analytical and conceptual framework that might be useful for considerations focused in rural development. Its frame has been characterised by three various theoretical perspectives (the triangle), namely: theory of social scenes, social networks approach as well as theories of social movements. The first one might be used as a tool to conceptualise of parts of social space (places) that might be recognised as fields of various social practices including not only consumption activities but economic and political performances as well. In turn, social network approach focused mainly on the issue of governance might be used as a tool for description and explanation of the nature and character of relations among social actors playing in particular social scenes and participating in the processes of rural development. Finally, the social movement perspective has been projected for the analysis of particular actors, especially the dynamics of their structuration and actions.

Keywords: rural development, scenes, networks, social movements.